

MATERIAŁY KONKURSOWE CZĘŚĆ 2.

Trudna sztuka wchodzenia i *wychodzenia*, także po *angielsku*...

Kiedy wchodzimy do szkoły, klasy, windy czy wagonu metra/pociągu, obowiązuje zasada pierwszeństwa. Oznacza to, że przepuszczamy przodem: kobiety, osoby starsze, przełożonych, a także dzieci. Zwracamy uwagę na otwieranie drzwi. Upewniamy się podczas ich zamykania, czy nie zatrzasną się tuż przed nosem wchodzącej za nami osoby. Zdarza się, że osoba przytrzymująca grzecznie drzwi zostaje potraktowana jako odźwierny – nie nadużywamy czyjejś grzeczności. Starajmy się nie przesadzać w ustępowaniu pierwszeństwa. Kiedy ktoś nas przepuszcza, podziękujmy i skorzystajmy z tej uprzejmości – nie krygujmy się, bo w ten sposób tworzymy komiczną sytuację.

Dobre maniery powinny ułatwiać życie, dlatego w przypadku zatłoczonej windy czy też drzwi metra/pociągu/tramwaju *niech zdrowy rozsądek dyktuje procedencję* – osoby stojące bliżej wyjścia powinny wyjść pierwsze.

Zapewne niejednokrotnie każdy z nas spotkał się z sytuacją, kiedy osoby wchodzące np. do autobusu próbowały nas w nim zatrzymać – być może była to nieudolna chęć *zadzierzgnięcia znajomości*. Jakkolwiek należy pamiętać, że przy przechodzeniu, wchodzeniu przez drzwi (klasy/autobusu/windy/pociągu/metra) najpierw przepuszczamy osoby wychodzące. Jeżeli kogokolwiek nie przekonuje wymóg kultury osobistej, niech argumentem *za* będzie *względ ekonomiczny*: po wyjściu osób z pomieszczenia, wchodzący będą mieli więcej miejsca.

Kiedy wsiadamy do samochodu, dobre maniery nakazują kierowcy otworzyć i przytrzymać drzwi przed kobietą lub osobą starszą. Przy wysiadaniu z samochodu otwieranie drzwi przez kierowcę nie jest konieczne, bądź co bądź na pewno grzeczne.

CZY WIESZ, ŻE...

Do restauracji zawsze pierwszy wchodzi mężczyzna (sic!). Jest to zwyczaj jeszcze z czasów, gdy karczmy bywały miejscami niebezpiecznymi. Jednocześnie taka kolejność pozwala mężczyźnie skierować się do kierowniczki/kierownika sali, by potwierdzić zamówienie lub poprosić o stolik. W Polsce rzadko przestrzega się tej zasady. Prawdopodobnie wynika to z przeświadczenia, że byłoby to niegrzeczne, w każdym razie podręczniki dobrych manier nadal wskazują *nienaturalne wchodzenie do restauracji w odwrotnym porządku* jako wskazane.

W tym miejscu należy wspomnieć, że nie każda kobieta życzy sobie *pierwszeństwa* (np. względy światopoglądowe, religijne, sytuacja biznesowa). Wyrazem grzeczności, kultury osobistej i klasy człowieka jest szanowanie i niekomentowanie zachowań, których akurat my nie stosujemy. Warto hołdować myśli: *Nie mierz wszystkich swoją miarą*...

Całe życie po schodach...

Przy wchodzeniu po schodach, mężczyzna, młodszy, podwładny przepuszczają przodem kobietę, osobę starszą, przełożoną/przełożonego. Przy schodzeniu natomiast, zwłaszcza jeżeli schody są wąskie i strome, mężczyzna schodzi pierwszy. W ten sposób, w razie potknięcia kobiety, osoby starszej, dziecka, może pomóc. W przypadku mijania na schodach pierwszeństwo mają zawsze schodzący. Kiedy wchodzący widzi schodzącego, powinien się zatrzymać i przepuścić go. Pamiętajmy w takich sytuacjach o grzecznościach, takich jak: powitanie, życzliwy uśmiech, życzenia *miłego dnia*.

Kiedy wychodzimy, naturalną praktyką jest odwrócenie porządku powitania: starszy, kobieta, przełożony żegna się pierwszy. Kiedy opuszczamy spotkanie towarzyskie, powinniśmy podejść do gospodarza i pożegnać się. Jeżeli są to np. urodziny koleżanki (takie skromne przyjęcie na 100 osób), należy koleżankę uprzedzić wcześniej, że wyjdziemy np. przed 21.00.

Po angielsku, po francusku czy po prostu grzecznie?

Kiedy wychodzimy bez pożegnania, takie wyjście określa się mianem *po angielsku* (*filer à l'anglaise*). Anglicy natomiast używają zwrotu *wyjść po francusku* (*French leave*). Jak widzimy, nikt nie chce się przyznać do *rodowodu niechlubnego obyczaju*. Zabawną puentą powyższego zachowania jest odpowiedź na pytanie: *Jaka jest różnica między Anglikami a Polakami? Anglicy nie żegnają się i wychodzą, a Polacy żegnają się i nie wychodzą*¹.

¹ Za: T. Orłowski, *Protokół dyplomatyczny. Ceremoniał & Etykieta.*, wyd. drugie poprawione, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 347.